

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wierszu w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

**Lwów, 25. kwietnia.** Odnośnie do ogłoszonego w dzienniku ustaw krajowych oddziale II., zeszytoie I. Liczba 1 z roku 1858 planu amortyzacyi i rozporządzenia wysokiego ministerium spraw wewnętrznych i finansów z 22. października 1857 (Dziennik ustaw państwa na rok 1857, zeszyt XXIX, liczba 202), którem na mocy najwyższego postanowienia z 13go października 1857 ustanowiony został sposób spłacania obligacyi indemnizacyjnych w Królestwie Galicyi Lodomeryi i w Wielkiem księstwie Krakowskiem, podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej, że pierwsze losowanie obligacyi indemnizacyjnych w lwowskim okręgu administracyjnym nastąpi 30. kwietnia r. b. o 10. godzinie przed południem w sali stanów krajowych (w gmachu Ossolińskich nr. 23 druga część we Lwowie).

Przeznaczona na to pierwsze losowanie kwota umorzenia wynosi 236.000 złr. m. k., i w ciągnięciu mają udział wszystkie do końca marca 1858 wydane obligacye indemnizacyjne tego okręgu administracyjnego.

Dla szczupłości miejsca wydana będzie tylko pewna liczba kart wstępu, które udzielane będą bezpłatnie w dniu losowania w przedsiieni gmachu Ossolińskich.

Z c. k. dyrekcji funduszów indemnizacyjnych Lwowskiego okręgu administracyjnego.

**Lwów, 21go kwietnia.** C. k. komisya krajowa do spraw osobowych mieszanych urzędów powiatowych mianowała prowizorycznie c. k. auskultantów Piotra *Lewickiego* i Apolinarego *Schabenbecha* prowizorycznymi aktuariuszami przy urzędach powiatowych, a mianowicie pierwszego w Zaleszczykach a drugiego w Lubaczowie.

**Lwów, 28. kwietnia.** Dnia 27. b. m. wydana i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część VIII. oddziału II. z r. 1857 Dziennika rządowego dla okręgu administracyjnego c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Część ta zawiera:

Nr. 41. Obwieszczenie c. k. namiestnictwa z dnia 4. września 1857, l. 38.850, względem sposobu, w jaki na przyszłość ma być przedsiębrane czyszczenie rogów i końców rogów bydłych sprządzonych z zagranicy, podejrzanej o zarazę na bydło.

#### Sprawy krajowe.

(Ulaskawienia. — Madonna di S. Celso.)

*Gazecie wiedeńskiej* donoszą z **Wenecyi**: Jego cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę jenerał-gubernator Ferdynand Maksymilian zezwolił następującym wychodźcom: Giovanni Temponi, Carlo Pasquali, G. B. Machi, Giov. Lavezzi i Angelo Corradini, wrócić bezkarnie do kraju i przywróceniem prawa do austryackiego obywatelstwa.

— Dnia 20go b. m. ukończyło się w **Medyolanie** w kościele Madonna di S. Celso, w uroczysty sposób, dziewięciodniowe nabożeństwo, które zawdzięcza swe pochodzenie i nazwisko pobożności, właściwej rejentom Austrii. Ulice prowadzące do kościoła, były uroczyście przyozdobione, i wśród natłoku ludu stało wojsko w paradzie; Jego Excelencya (zm. hr. Gyulay, namiestnik Lombardyi baron Burger, oraz najznakomitsze cywilne i wojskowe władze znajdowały się na tej uroczystości, której każda rocznica, obchodzona od półtrzecia wieku, posłużyć może za jasny dowód pobożności wysokich założycieli, oraz świetnych tryumfów austryackich armii.

### Ameryka.

(Jenerał Santa Anna. — Stan rzeczy w Wenezueli.)

**St. Thomas, 2. kwietnia.** Jenerał Santa Anna, były prezydent Meksyku, przybył tu dnia 17. marca z Kartageny.

**Venezuela.** Według listów z La Guayra z dnia 22. marca przesłał prezydent Monagas dnia 15. marca kongresowi swoje zrzeczenie się wraz z swoją rodziną, z znanym Giuseppe i z swym pierwszym ministrem Gutierrez do francuskiego poselstwa, gdzie wszyscy przechowują się jeszcze do tej chwili. Ucieczka z Caracas była ma niepodobną, gdyż nawet port La Guayra strzegło trzy łodzie i jeden z parostatków. Monagas nie mając więcej jak 1400 do 1500 ludzi naprzeciw 10.600 pod dowództwem jenerała Castro, widział się zmuszonym ustąpić. Ten wypadek niekosztował dotąd jeszcze ani kropli krwi i ani jednego naboju prochu. Lud zachował się bardzo przyzwoicie, opuszczony dom Monagasa zwiedzał całemi tłumami, jednak żadnej nie wyrządzał szkody. Jenerał Castro i inni naczelnicy wkroczyli do Caracas dnia 18. marca w 4600 ludzi. Jenerał Castro przybrał tytuł „prowizorycznego prezydenta“ aż do zebrania się konwentu, który, jak utrzymują, przywróci konstytucyę z 1830 roku.

### Hiszpania.

(Proces Ribery i jego życie.)

**Madryt, 16go kwietnia.** Na dzisiejszem posiedzeniu kongresu interpelował pan Larona ministra sprawiedliwości względem procesu, który wytoczono zabójcy pułkownika Verdugo. Minister sprawiedliwości dał w odpowiedź, że ponieważ kodex karny postanawia rozmaite kary na przypadek, jeżeli raniony umrze lub wyzdrowieje, tedy należy czekać wyzdrowienia, lub, czego Boże uchwaj, śmierci Verduga. — Zresztą pułkownik Verdugo znajduje się jeszcze w takim samym niebezpiecznym stanie jak przedtem, jednak lekarze mają poniekąd nadzieję, że go ocala. Królowa kazała dwa razy dowiadywać się o jego zdrowie. Pisma publiczne zawierają dalsze szczegóły tego procesu. Wszystkie akta indagacyi przedłożono już władzy państwa do ułożenia aktu oskarżenia. Powodem tego wypadku, według madryckiego korespondenta, było to, że Ribera podczas przedstawienia dramatu małżonki pułkownika, stał za kulisami i podsunął na widok publiczny coś takiego, co zwraca uwagę publiczności i niszczy wrażenie najlepszej sztuki. Zuchwalstwo to oburzyło tak dalece pułkownika, że koło Puerta del Sol zawezwał Ribere nawet pogroził mu chłostą, na co Ribera dobył sztyletu z laski i ugodził w lewy bok pułkownika. O zyciu mordercy Ribera piszą do *K. Z.*: Ribera, zabójca pułkownika Verdugo pochodzi z szanownej familii z Granady; dwaj jego bracia zdadni i powazani są adwokatami; życie zaś Ribery samego awanturnicze, pełne bezprawia, i zbrodni nawet. Znany, gdy był porucznikiem w prowincjonalnym pułku Almeria, że skradł srebrne sztuce i był skazany na sześć lat więzienia. Związki familijne i inne wstawienia ocaliły go, tylko że z wojska wystąpić musiał. W roku 1854, gdy wybuchła rewolucya, Ribera ofiarował jenerałom Dulce w Alkali swe postugi; lecz go jenerał kazał przyaresztować i posłał do jenerałnej kwatery O'Donnella. O'Donnell, mając doniesienie, jakie były tego więźnia zamiary, wydał rozkaz rozstrzelać go jako szpiega i zdrajcę; a pułkownik Verdugo, który wtedy dowodził strażą w głównej kwaterze, otrzymał zlecenie mieć go na oku. Pułkownik Verdugo, jenerał Serrano i jenerał Harrigo mieli się w ów czas wstawić za nim, jak powiadają niektórzy; inni zaś utrzymują, że Verdugo obchodził się z nim surowo i z pogardą, i ztąd jego nienawiść do pułkownika. Ribera został w samej rzeczy wypuszczony na wolność, lecz obawiając się trybunałów swojej ojezyny, schronił się do Francyi. Tu doznawał wsparcia od najznakomitszych emigrantów, ale obmawiał i denuncyował jaka była administracya O'Donnella na wyspie Cuba. Przytem robił długie, dopuszczał się oszustwa za co przytrzymany był we Francyi i w Clichy osadzony. Trybunał w Naguerre reklamował go, by go stawić przed sądem policyi poprawczej. Ribera umknął, a gdy w roku 1856 Narvaez powrócił do Hiszpanii, przybył i on do Madrytu i udało się mu zostać szefem policyi tajemnej. Po ustąpieniu Narvaeza, został znowu bez posady, i niewiadomo czem się teraz bawił.

— Dnia 12. maja udadzą się Ich Moście Królestwo do Alicante i Walencyi na inauguracyę kolei żelaznej.

## Anglia.

(Nowiny dworu. — Grób księcia Wellingtona. — Pożar okrętu. — Okręta tureckie. — Złota moneta. — Posiedzenie w parlamencie z 20. kwietnia. — Obóz w Chatham. — Telegraf podwodny do Ameryki.)

**Londyn, 22. kwietnia.** Wczoraj była recepcja w pałacu Buckingham. Królowa przyjmowała na osobnej audyencji bawiącego tu za urlopem lorda Cowleya, tudzież sir Hamiltona Seymour'a, który przybył z Wiednia, i sekretarza spraw zewnętrznych, lorda Malmesbury. Po południu zwiadała Jej Mość Królowa wystawę kwiatów w nowo wybudowanym gmachu St. James; miłośnicy kwiatów, którzy się wystawą tą zajęli, wybrali księcia Alberta swym prezydentem. Książę Walizji odwiedzał ostatnimi dniami Irlandyę i zwiadał okolice Killarney.

— Posel pruski udał się na kilka dni do Brighthonu, a dnia dzisiejszego spodziewany z powrotem.

— Przedwczoraj zamknięto szczelnie i zapieczętowano grób porfirowy księcia Wellingtona znajdujący się w kościele św. Pawła, a to w obecności teraźniejszego księcia, lorda Johna Maunera i dziekana kościoła wspomnianego.

— Z Liverpoola donoszą o pożarze okrętu „James Baines,” i piszą między innymi: Okręt ten przybył właśnie z Kalkuty, i wysadziwszy wojska swe na ląd stanął w dokach, a w tej chwili jest cały w płomieniach. Pożar sroży się ogromnie, tak że nie ma prawie żadnej już nadziei ocalenia ładunku (lno, nasienia lannego, ryżu i skór), a zapewne i sam okręt zgorzeje aż do zrębu. W zatoce stoi pełno innych okrętów, lecz na szczęście mamy ciszę w powietrzu.

— Nadeszła tu wiadomość, że turecki rząd zawarł z trzema angielskimi budowniczymi okrętów i trzema angielskimi inżynierami kontrakt, względem budowy dziesięciu wojennych parostatków, które tworzyć mają, paryskim traktatem zezwoloną flotę porty na czarnym morzu. Będą to statki o 200 do 800 beczek. Mówią, że ogólne koszty wynoszą blisko 300.000 l.

— Bankierowie i wielu kupców z Manchesteru przesłali lordowi Derby memoriał, w którym podnoszą, że spieszny przybytek zapasów złota wymaga stosownie i praktycznie zmiany w biciu monety, i że byłoby bardzo wygodnym, zamiast wielkich i ciężkich koron ze srebra, które są jeszcze w obiegu, nosić w kieszeni złote ówieré szufryny. Francya, Hiszpania i Zjednoczone Stany były już od dawna złote monety tej wartości.

— Na przedwczorajszym posiedzeniu izby niższej zapowiedział p. Roebuck interpelację na czwartek tej treści, czy też prokurator generalny myśli dalej popierać skargę swą przeciw Bernardowi o spisek? P. Brady zapowiedział, że w sprawie zaproponowanego stępla asygnacyjnego wniesie poprawkę w Komitecie, by podatek od wszystkich asygnacji niżej 10 ft. szt. zmniejszono na pół „penny.” Kanclerz skarbu odrzekł na wniesione zapytanie, że mianowano król. komisję śledczą z rozprządzenia ministerium wojny, z miesiąca października (względem awansu w armii), i że rozpocznie natychmiast swe czynności. P. Cox domagał się następnie przyzwolenia, by wnieść bil za odwołaniem aktu urzędowego 1 J. M. Króla Jerzego I. c. 38 zwanego zwyczajnie „Septennial Act,” i za ograniczeniem okresu parlamentarnego z siedmiu na trzy lata. Dawnymi czasy obierano corocznie nowy parlament; za Wilhelma i Maryi zaprowadzono parlamenta trzyletnie, i dopiero za Jerzego I., i po wypadkach rewolucyjnych roku 1715 obierano parlament na ciągłe siedmiu. Teraz jednak wypadłoby przywrócić tę dawno-angielską ustawę przynajmniej w taki sposób, by co lat trzy obierano nowy parlament. P. Walpole (sekretarz państwa spraw wewnętrznych) podaje w wątpliwość pogląd historyczny p. Coxa. Przeciąg jednoroczny za dynastji Plantagenetów i Tudorów odnosił się tylko do sesji, lecz nie do wyboru parlamentów. Trafiło się nie raz — nie mówiąc już o takzwanych długich parlamentach — że jedna i ta sama izba niższa trwała lat cztery. Parlamenty krótkotrwałe są zaprowadzeniem nowoczesnym. Ze stanowiska konstytucyjnego nie możnaby proponować aktu trzyletniego (Triennial Act); a co do przydatności, tego nauczyło nas 150letnie doświadczenie, że teraźniejszy przeciąg jest najlepszą równowagą między częstym powrotem i zbyt długim odwiekaniem powszechnego wyboru parlamentów. Zresztą uczy i historia, że izba niższa od czasu przyjęcia aktu siedmioletniego przysłała do wzniesłego teraz stanowiska swego jako potęga w państwie i szkoła prezydentów rady ministerjalnej, i że tryb prawodawstwa jest teraz oględniejszy, więcej patryotyczny i pożyteczniejszy niż dawniej. Oprócz p. Hudfielda nie stawał nikt w obronie propozycji, którą też odrzucono 254 głosami przeciw 57. Przy sposobności mocyi zebrania się w komitet w sprawie bilu mającego wyborcom z Galway odjąć przysługujące im podług prawo wyboru, wyjaśniał sekretarz spraw wewnętrznych nie stosowność i niesprawiedliwość środka tego. Tym sposobem karano by zaspót niewinnych i winowajców, a wyzuwając wyborców przekupionych z prawa głosowania, uwolniono by od kary tych, co drugich przekupują. Proponuje więc, by tytułem poprawki przyjęto w bilu postanowienie, by wszyscy wyborcy, którymby dowiedziono, że podczas wyborów nowszych albo dali się przekupić, lub drugich przekupiali, tracili za to prawo wyboru. P. French, który również środek ten odrzucał, wniósł poprawkę, by obrady komitetu odroczone do ściu miesięcy (to jest, by je odrzucono). Lord Palmerston przemawia także za bilem i przeciw propozycji ministra Walpole. W obronie jej stają jednak pp. Whiteside i Roebuck i dowodzą, że odrzuciwszy postanowienie wniesione przez sekretarza

spraw wewnętrznych, wyszliby właśnie najwinniejsi bezkarnie, to jest, ci co przekupiają i drugich kuszą. Następnie odrzucono poprawkę pułkownika French 266 głosami przeciw 51, i poprawkę p. Walpole 152 głosami przeciw 121. W końcu odroczone obrady komitetu przed przyjęciem jeszcze choćby tylko jednej z postanowień bilu.

Pomiędzy wyciągami z angielsko-francuskiej korespondencji w sprawie paszportów, jakie wczoraj wieczór przedłożono izbie wyższej, znajduje się także i następujący wyciąg z noty hrabi Cowleya do hrabi Malmesbury, z dnia 29. marca:

„Otrzymałem zapewnienie od hrabi Walewskiego, że jeśli władze francuskie w portach i nad granicą będą mogły odróżnić poddanych Jej Mości Królowej od zbiegów obcych, i gdy tylko poda się sposobność uczynienia wyjątku na ich korzyść, tedy poddanym Jej Mości Królowej będzie wolno bez paszportu i bez wszelkiego tłumaczenia się przybywać do Francji i odjeżdżać z powrotem. Powrót do ściślejszego przestrzegania policyi paszportowej (obecne rozporządzenia niezawierają bowiem wcale nic nowego), stał się koniecznym, gdyż zbytńia pobłażliwość ułatwiła złemyślącym wstęp do Francji. Rząd jednak cesarski wie o tem dobrze, że nie ma powodu obawiać się poddanych angielskich, którzy mając wszelką wolność jawnego oświadczenia się ze zdaniem swoim w kraju ojczystym, nie zwykli wzniecać zawichrzeń w obczyźnie, lub brać udział w zawichrzeniach cudzych. Poddani Jej Mości Królowej będą przeto w krajach cesarskich zawsze mile widziani, i spodziewać się mogą wszelkich ułatwień, na jakie tylko bez niebezpieczeństwa przytem dla wspomnianej zasady wyłącznej będzie można przyzwolić. Dołączam tu także listę tych miejsc, gdzie podróżni mogą otrzymać widymate konsulów francuskich: Londyn, Liverpool, Newcastle, Edyburg, Glasgow, Dublin, Newhaven, Brighton, Southampton, Cardiff, Swansea, Jersey i Guernsey.” — Również przychodzą w piśmie tem nazwiska (same francuskie) odnoszących się konsulów i wicekonsulów.

— W Chatham ma być urządzony na lato stały obóz. Pierwsi co go zaciągają, są 1.000 ludzi z wojsk przeznaczonych do Indji. Dziennik Times utrzymuje, że rekrutacja w fabrycznych dystryktach postępuje pomyślnie. Parostatek „Agamemnon” ukończy, jak słychać, założenie linii atlantyckiego telegrafu najdalej w 14. dniach. Zaś telegrafowanie samo idzie z większą trudnością niż się spodziewano, gdyż w jednej minucie można przetelegrafować zaledwie połowę tych słów, jak telegrafuje się n. p. między Paryżem a Londynem.

## Francya.

(Statua Cesarzowi w Bordeaux. — Bank jedwabiów. — Zgromadzenie autorów i kompozytorów dramatycznych. — Obserwatorium meteorologiczne w koloniach. — Wiadomości bieżące. — Marynarka francuska. — Ustawa powodzi. — Doniesienia z Senegambii. — Spiskowi przed sądem poprawczym. — Nowe place w zakładzie. — Upiększenia. — Dziennik Estafette. — Przegląd budżetu.)

**Paryż, 22. kwietnia.** Wczoraj poświęcono w Bordeaux konną statwę Cesarza. Przeszło 400 gmin wiejskich przysłało reprezentantów na ten festyn. Na cześć tego dnia była gietda zamknięta i zawieszono wszelkie roboty.

— Teściowa barona Bourquency umarła.

— Znowu zabrała śmierć jedną z ofiar zamachu z 14. stycznia. Gwardzista paryski, Henrion, uległ wczoraj wieczór długim cierpieniom, jakich nabawiły go odniesione wówczas rany.

— Lugduńska izba handlowa pochwaliła jednogłośnie projekt nowego banku jedwabiów, za pomocą którego spodziewają się wznieść Lugdun na stopień pierwszej targowicy jedwabiów w Europie.

— Dramatyczni autorowie i kompozytury odprawili w Paryżu swoje roczne jeneralne zgromadzenie. Suma praw autorskich, zebrana w roku 1857, wynosiła 1,200.000 fr., do czego zagranica przyczyniła się tylko 9000 franków.

— W koloniach francuskich postanowiono urządzić obserwatoria meteorologiczne, które mają bezpośrednio korespondować z Paryżem.

— Francuska marynarka parowa teraz już bardzo potężna, liczyć będzie z końcem roku 1859 150 paropływów śrubowych. W liczbie tej znajduje się 35 okrętów liniowych, 45 fregat, 40 korwet i 30 statków pocztowych pierwszej klasy. Ażeby uświetnić uroczystość rozszerzenia portu w Cherbourgu spuszcza z warsztatu na morze nowy wielki paropływ „miasto Nantes.”

— Wczoraj sprawdzano w biurach ustawę powodzi. Główne jej postanowienia są takie:

Art. 1) Departamenta, gminy i posiadacze gruntowi mają w miarę swych posiadłości lub spodziewanych korzyści przykładać się datkiem do robót zabezpieczających miasta od powodzi. Art. 3) Przed wydaniem każdego dekretu odbędzie się rozpoznanie rzeczy, przy czem interesowani mogą wnosić uwagi swe względem rozkładu kosztów, jeśliby w tem zachodzić miała jaka myłka lub niesłuszność. Art. 6) Bez poprzedniczego potwierdzenia niemożna budować grobel na rzekach Sekwanie, Yonne, Aube, Marne i Oise, tudzież Loarze, Allier, Cher i Maine, Rodanie, Ain, Saone, Isere i Durance, Garonne, Gers i Baise; groble i tamy szkodliwe widocznie, mają być (za wynagrodzeniem) zerwane. Art. 8) Fundusze pozostałe z kwot przyzwolonych ustawą z 11. lipca 1855 mają być obrócone na ochronienie miast od powodzi, a to aż do sumy dwudziestu milionów. Art. 9) Na uskutecznienie zamierzonych teraz robot wyznaczono na rok 1858 kredyt ośmiu milionów. Fundusze niewyłożone w tym roku mogą dekretem cesarskim przeznaczone być na rok następujący.

— Dziennik *Pays* zawiera raporta z Senegalu sięgające po dzień 18. marca. Dniem wprzód odplynął okręt transportowy „Saone“ z wojskiem z Gorei do Chia. Przybory i robotników, którzy przybyli okrętem transportowym „Yonne“ dla podjęcia robót w kopalniach złoza w głębi kraju, wysłano do Bambuku dnia 15. pod naczelnictwem kapitana inżynierii, Moritz'a, specjalnego komendanta w Kenieba. Wyprawa do Niombue powiodła się zupełnie, i opanowano przytem Niomrę, główne miasto tego kraju.

— Z liczby spiskowych, których po zamachu dnia 14. stycznia przytrzymano, stawić mają 15 przed sądem poprawczym w Paryżu pod zarzutem wspólnictwa w tajnych towarzystwach, tudzież posiadania broni i amunicji. Śledztwo ma się dnia jutrzejszego rozpocząć, i trwać dwa lub trzy dni.

— Komisya prawodawczego ciała, której poruczono rozpoznanie projektu ustawy względem wsparcia ofiar z dnia 14. stycznia, zrobiła wniosek, aby ci, których obowiązek powołał na nieszczęśliwe miejsce, większą otrzymali nagrodę od tych, których tylko sprowadziła ciekawość. — Portugalski rząd zganiał postępowanie gubernatora z St. Paulo de Loango za przytrzymanie francuskiego okrętu na rzece Zaire Congo, oraz ofiarował się zapłacić wynagrodzenie. Zatargi między temi obydwojma rządami są już tem samym zupełnie załatwione, że Francuzom dozwolono zabierać Murzyków nie tylko w posiadłościach nad rzeką Zaire, ale także na innych punktach zachodniego wybrzeża Afryki. — Na lewym brzegu Sekwany w pobliżu mostu s. Michała ma być utworzony według nowego prefektowi Sekwany przedłożonego projektu wielki plac, który miałby po jednej stronie bulwar sebastopolski, a po drugiej stronie nowy bulwar pod nazwą „bulwar Małakowy“. W pośrodku placu wznosić się będzie wielka fontana z posągami przedstawiającym Francję.

Rada państwa zajmuje się projektem ustawy względem upiększenia lasku Vincennes; to upiększenie ma być wykonane w ten sam sposób, jak w lasku bułońskim. Ponieważ laszek Vincennes zwiędzają głównie niższe tylko klasy, zatem można oczekiwać, że to upiększenie zostanie dobrze przyjęte.

— Zakazanie dziennika *Estafette* jest, jak zapewniają, już postanowione, jednak Cesarz ma zamiar utrzymać prawo własności tego dziennika, który należy do najdawniejszych dzienników w Paryżu, lecz dalsze wydawanie tego dziennika ma być pozwolone tylko pod warunkiem innego tytułu. — Namietna mowa, jaką miał p. Broferio w piemonckiej izbie deputowanych, przeciw osobie i polityce Cesarza zrobiła tutaj wielkie wrażenie. Zastanawia, że izba nie przeszkodziła dalszemu ciągu tej mowy.

— Dziennik *Independance Belge* zawiera zwięzły przegląd sprawozdania z budżetu, dzieło p. Devinick'a, które rozdane być ma między członków ciała prawodawczego. Sprawozdanie to napisane jest jasno i oględnie. W zestawieniu przychodów państwa i wydatków odnosi się wstecz aż do roku 1789, i nie ominął żadnego szczegółu ważniejszego w tej mierze. O budżecie za rok 1859 robi uwagę, że według pierwotnego wykazu rządowego było 7 milionów nadwyżki, gdy tymczasem teraz po sprawdzeniu odnoszącej się komisji okazuje się 47½ milionów niedoboru. Z tem wszystkim nie widzi żadnego powodu do słusznej obawy, zwłaszcza, że bogactwo Francji wzrosło ostatnimi laty ogromnie.

## Belgia.

(Czynności w izbach.)

**Bruxela**, 17go kwietnia. Izba potwierdziła dzisiaj jednoznacznie budżet finansowego departamentu na 1859 rok. Senat, który z dzisiejszem posiedzeniem wyczerpał swój dzienny porządek, odroczył się na czas nieograniczony.

## Szwajcarya.

(Towarzystwa wychodźców.)

**Berna**, 15. kwietnia. W kwestyi wychodźców nie powzięto dotąd jeszcze żadnej stanowczej uchwały. Dziennik *Revue de Geneve* obstaje zawsze jeszcze przy tem, że włoscy wychodźcy są niewinni, gdyż polityką nie zajmują się wcale. Towarzystwo *Societe italienne* mienia wyłącznie tylko filantropicznym stowarzyszeniem wsparcia, zaś, że federacyjni komisarze upatrywali w najniebezpieczniejszych działaniach bardzo coś podejrzanego. I tak na przykład, bardzo naturalne ustanowienie statutów, według których dozwolony jest wstęp do tego towarzystwa tylko w wieku od 16 do 60 lat, a udzielenie wsparcia dopiero po upływie trzech miesięcy po wstąpieniu, wyłożono tak, jak gdyby szło o wiek, dość silny do dźwigania broni, i jakby wsparcia nie chciano udzielać wprzódy, póki nowo wstępujący nie zostaną wcieleni w zbrodnicze tajemnice związku. A autorowie tych statutów nie mieli tego nawet na myśli. Pominiony dziennik utrzymuje dalej, że większa część członków włoskiego towarzystwa nie potrzeba porównywać z zwykłymi wychodźcami. Odpowiedź genewskiego rządu przedłożona na memoriał federacyjnego komisaryatu związkowej radzie zasadza się głównie na powyższych podaniach, jest zatem ciekawa, jaką na to uchwałę powzięmie rada związkowa.

## Włochy.

(Łaski papieża miastu Sinigaglia. — Spiżrze gromadzkie, (monti frumentarj.) — Skład ministerstwa. — Bal.)

**Rzym**, 10. kwietnia. Jego Świątobliwość Papież wyświadczył swemu rodzinnemu miastu nowe, wielkie dobrodziejstwo ze-

zwalając na powiększenie i zupełne kanalizowanie portu. Nawet przyłożył się zasiłkiem z własnego, jeźliby fundusze municypalne nie wystarczały. Podczas jarmarku w czerwcu zawija do przystani w Sinigaglii co roku przeciętnie 230 okrętów handlowych.

W ostatnich latach drożyzny pozakładał Ojciec święty we wszystkich prowincjach tak zwane „Monti frumentarj“ (spichrze gromadzkie), które uboższej ludności dostarczały żyta i w ogóle wszelkiego rodzaju zboża na zasiew po małej, zwyczajnej cenie, albo za zwróceniem w naturaliach. Gdyby nie to dobrodziejstwo, nie w jednej prowincyi byłby głód powstał. Lecz ci co brali pożyczkę, byli tak dalece niepomni swego przyrzeczenia, że tylko w niektórych okolicach zwracali pożyczkę, którą biskupie kurje po większej części zarządzały. Ażeby „Monti frumentarj“ zabezpieczyć od upadku, nadaje teraz rozporządzenie ministerstwo spraw wewnętrznych prezydentom prowincjonalnym i ordynaryuszom duchownym upoważnienie przeciw niewdzięcznym dłużnikom w trzy dni po doręczeniu upomnienia o zapłatę z egzekucją wystąpić. — Kardynał Mertel zdał teraz stanowczo portefeuille spraw wewnętrznych dawniejszemu wiceprezydentowi konsulaty państwa, Monsignorowi Pila. Kardynał Milesi jest jeszcze prominstrem handlu, gdyż Monsignor Amici, jego następca z Bononii jest dopiero spodziewany. — W Palazzo di Venezia wyprawił c. k. austriacki poseł, hrabia Colloredo we środę bal, na który więcej niż 500 gości zaproszono. Bal ten był ostatni w tej porze roku, a okazałością odpowiedni reprezentacyi cesarskiego posła, jak był pierwszy bal, którym otworzył swój salon podczas karnawału.

## Niemce.

(Zakaz palenia fajki po lasach.)

Według rozporządzenia, które wydał królewsko-pruski rząd na zasadzie ustawy z 11. marca 1850 pod dniem 6. kwietnia r. b. zakazane jest w ogóle palenie fajki w lasach na prowadzących pomiędzy niemi drogach publicznych w ciągu miesięcy maja aż włącznie do września każdego roku, bez względu czyli to palenie za niebezpieczne lub bezpieczne jest uważane. — Przestępcy tego zakazu ulegną karze pieniężnej od 1 do 10 talarów, a w braku zapłaty nastąpi kara więzienia.

## Dania.

Powszechny wybory na volksthing, którego peryod upłynął, rozpisane są na dzień 14. czerwca.

## Rosya.

(Wiadomości z lewego skrzydła linii kaukaskiej.)

**Petersburg**, 16go kwietnia. Jenerał-lejtnant Jewdokimów nadesłał następujący raport:

Dnia 21go, 22go i 23go stycznia, naczelnik posiadłości kumyjskich, fligel-adjutant pułkownik Światopełk-Mirski, przedsięwziął z częścią załogi posterunku wzniesionego w końcu r. z. w Auchu poruszenie do prowincyi Auchowców, przez doliny rzek Jaryk-Su, Aktasza i Jaman-Su, w celu zrekognoskowania miejscowości wzdłuż tych rzek i drogi wiodącej do posterunku Burtunaj.

Auchowcy, którzy znaleźli byli schronienie w zburzonych przez nas aulach, nie czekając przybycia naszego oddziału, pospieszyli schronić się do lasów, i dopiero podczas powrotu naszych wojsk, poczęli odstrzeliwać się ze strażą tylną. Dopiąwszy bez najmniejszej straty zamierzonego celu, pułkownik książę Światopełk-Mirski odesłał 24go stycznia część swego oddziału do posterunku Chasaw-Jurt, a drugą do nowego posterunku w Auchu.

Wojska stojące w wawozie arguńskim, pozostawały po walce z d. 5go lutego, do 20go t. m. na dawnej pozycyi, i były zajęte wyrębianiem lasu wzdłuż brzegów obu Argunów, oraz wznoszeniem posterunku koło Daczu-Barzój.

Kolumna jenerał-majora Rudanowskiego (która przeszła następnie pod rozkazy dowódcy pułku Wileńskiego, pułkownika Ałuchowa), zajmując koło Dutyna pozycję przodową, zniszczyła aule Ułus-Kerty i Dutyn.

Po rozprawie z d. 4. lutego, gorale schronili się do wawozu r. Bassa; wkrótce potem, 8go t. m., przybyło do Kazy-Mahomy czterech naibów przez Szamila przysłanych, co spowodowało, iż Czeceńcy poczęli zgromadzać się w aule Zazargan.

Po zupełnem zniszczeniu aulów Dutyn i Ułus-Kerty, jenerał-lejtnant Jewdokimów polecił pułkownikowi Ałuchów przejść na pozycję koło Izmail-Jurt, dla zasłonięcia robót koło Daczu-Barzój.

Nieprzyjacieli, wzięwszy poruszenie kolumny pułkownika Ałuchowa za odwrót zupełny, zajęli spieszenie wzgórze Izmail-Jurtu, w zamiarze atakowania wojsk naszych podczas przeprawy ich przez Szaro-Argun.

Natarcie stanowcze kolumny pułkownika Ałuchowa wyprowadziło wkrótce gorali z błędu; po wyparciu ich przez strzelców celnych pułku teugińskiego ze wzgórz Izmail-Jurtu, gorale zostali zmuszeni do odwrotu ze znaczną stratą, którą ponieśli w wawozie, położonym u źródeł rzek Bassa i Szaro-Argun.

Raniono nam 11 żołnierzy.

## Księstwa Naddunajskie.

(Członkowie komisji europejskiej.)

Z **Bukaresztu** donoszą pod dniem 14. b. m., że członkowie komisji europejskiej rozjechali się już po największej części; tylko Safvet Effendi zamysła zabawić jeszcze jakiś czas w Bukareszcie.

